

Paweł Borecki*

Uniwersytet Warszawski

OPINIA PRAWNA W SPRAWIE WYBRANYCH ASPEKTÓW OCHRONY TAJEMNICY SPOWIEDZI W KONTEKŚCIE ZWŁASZCZA STOSOWANIA ART. 178 PKT 2 KODEKSU POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1997 R.¹

Celem niniejszej opinii jest wyjaśnienie kwestii, czy treści stanowiące tajemnicę spowiedzi mogą ulegać przetwarzaniu i przeobrażaniu, a przez to być utrwalane w innych postaciach niż ślady pamięciowe w świadomości spowiednika (przykładowo w formie dokumentowej) bez utraty statusu rzeczony tajemnicy.

O ile powyższa kwestia zostałaaby rozstrzygnięta w sposób pozytywny, dalszym celem rzeczony opinii będzie rozstrzygnięcie, czy w świetle norm wewnętrznych (tzn. prawa kanonicznego) Kościoła Rzymskokatolickiego – w zakresie w jakim normy te wiążą polskie organy państwowe – materiały oznaczone (ewentualnie określone ustnie przez dysponenta) jako akta postępowań wewnętrznych Kościoła Rzymskokatolickiego, dotyczących naruszeń tajemnicy spowiedzi lub innych naruszeń prawa kanonicznego związanych ze spowiedzią, należy traktować jako objęte zakazem dowodowym, ujętym w art. 178 pkt. 2 Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. (k.p.k.), a jeśli tak, to czy przedmiotowy zakaz / inne ograniczenie rozciąga się na całe akta ww. postępowań, czy na wybrane dokumenty – jakich celach i jakiej treści?

I. WPROWADZENIE. KWESTIE ZASADNICZE

Udzielenie kompleksowej i spójnej odpowiedzi na powyższe pytania, a w konsekwencji sprecyzowanie kompetencji (uprawnień) polskich organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach o charakterze karnym, w których występują (przewijają się) informacje przekazane przez penitenta lub penitentów w trakcie spowiedzi, wymaga uwzględnienia w pierwszej kolejności właściwych postanowień polskiego prawa powszechnie obowiązującego, na czele z odpowiednimi

* ORCID: 0000-0002-1921-8291; e-mail: pborecki@wpia.uw.edu.pl

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 37, z późn. zm.).

przepisami Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.², zwłaszcza; art. 7, art. 8, art. 83, art. 25 ust. 3 i 4. Następnie należy odwołać się do postanowień Konkordatu między Rzeczpospolitą Polską i Stolicą Apostolską podpisanego w dniu 28 lipca 1993 r.³ (art. 1 i art. 5, ewentualnie art. 8 ust. 3 w zw. z ust. 5), czy Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Dopiero przez pryzmat ww. aktów normatywnych, poczynając od odpowiednich norm polskiej ustawy zasadniczej, można dokonać recepcji właściwych norm prawa kanonicznego dotyczących spowiedzi.

Recepcja regulacji wewnętrznych Kościoła Rzymskokatolickiego powinna być ograniczona tylko do zakresu, jaki jest konieczny (niezbędny) dla zrekonstruowania logicznej, pełnej normy prawa polskiego, zwłaszcza normy karno-procesowej. Nie ma podstaw konstytucyjnych i konkordatowych dla dokonywania przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości, w tym Prokuraturę oraz właściwe Sądy, kompleksowej recepcji norm prawa kanonicznego dotyczących spowiedzi, a w konsekwencji odwoływania się m.in. do wypowiedzi interpretacyjnych Stolicy Apostolskiej na temat właściwych postanowień Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. (KPK)⁴. Polskie organy wymiaru sprawiedliwości w analizowanym przypadku winny stosować recepcję zawężającą norm i pojęć prawno-kanonicznych.

Konstytucja RP z 1997 r. w art. 7 wyraża fundamentalną zasadę legalizmu. Głosi bowiem, że organy władzy publicznej, w tym Prokuratura i Sądy (przyp. – P. B.), działają na podstawie i w granicach prawa. Owa zasada znajduje konkretyzację w odniesieniu do organów ścigania w art. 10 k.p.k. Ustrojodawca formułując w rozdziale III Konstytucji RP tzw. zamknięty katalog źródeł prawa powszechnie obowiązującego, na jego czele sytuuje Konstytucję (zob. art. 87 ust. 1). Artykuł 8 obecnej polskiej ustawy zasadniczej jeszcze wyraźniej podkreśla ten fakt normatywny. Wyraża bowiem zasadę konstytucjonalizmu. Konstytucja jest zatem najwyższym prawem w Rzeczypospolitej Polskiej, a jej postanowienia stosuje się bezpośrednio, chyba że sama Konstytucja stanowi inaczej.

Trzeba podkreślić, że Konstytucja jest w Polsce prawem najwyższym w ogóle, nie zaś najwyższym prawem stanowionym. W trakcie prac konstytucyjnych w latach 1994–1997 świadomie odrzucono postulaty polityków i środowisk o proveniencji prawicowej i klerykalnej, aby Konstytucję uznać jedynie za najwyższe prawo stanowione⁵. Oznaczałoby to – domyślnie – dopuszczenie obowiązywania bliżej nieokreślonych norm ponadkonstytucyjnych, np. prawa

² Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.

³ Dz. U. z 1998 r., Nr 51, poz. 318

⁴ Zob. *Codex Iuris Canonici – Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 2022, Wydawnictwo Pallotinum, ze zm.

⁵ Zob.: art. 5 zd. 1 tzw. obywatelskiego projektu Konstytucji RP NSZZ „Solidarność”, zgłoszonego w 1994 r. [w:] *Projekty Konstytucji 1993–1997, część I*, oprac. R. Chruściak, Warszawa 1997, s. 295; *List Episkopatu Polski w sprawie Konstytucji*, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 45, s. 11, *Biskupi Polscy*

natury, prawa bożego, prawa wiecznego, czy norm wewnętrznych wspólnot religijnych (m.in. Kościołów), w tym – prawno-kanonicznych.

Organy wymiaru sprawiedliwości winny zatem w pierwszej kolejności stosować postanowienia Konstytucji RP. Zarówno polska ustawa zasadnicza (por. art. 85 ust. 3; zob.: art. 31 ust. 3 oraz art. 53 ust. 5), jak i ustawodawstwo zwykłe, a także Konkordat z 1993 r.⁶ nie przewidują możliwości powołania się przez piastunów organów wymiaru sprawiedliwości, w tym prokuratorów i sędziów, na tzw. sprzeciw sumienia, a w konsekwencji przyjęcie pierwszeństwa norm prawno-kanonicznych chroniących tajemnicę spowiedzi przed postanowieniami właściwego ustawodawstwa, szczególnie Kodeksu postępowania karnego. Prokurator może natomiast złożyć wniosek o wyłączenie z udziału w postępowaniu na podstawie art. 47 w zw. z art. 41 k.p.k. Artykuł 178 pkt 2 k.p.k., w szczególności w zakresie jakim wyklucza przesłuchiwanie w charakterze świadka duchownego, co do faktów o których dowiedział się on przy spowiedzi, ma charakter wyjątku od ogólnych celów i zasad postępowania karnego (zob. art. 2 §§ 1 i 2 w zw. z art. 7 k.p.k.) i jako taki nie może być interpretowany rozszerzająco (*exceptiones non sunt extendendae*).

Konstytucja RP z 1997 r. w art. 25 ust. 3 formułuje w szczególności zasadę poszanowania przez państwo autonomii kościołów i innych związków wyznaniowych, w tym Kościoła Katolickiego. Oznacza to respektowanie uprawnień wspólnot religijnych do samodzielnego tworzenia systemów własnych norm wewnętrznych. Tego rodzaju normy wewnętrzne, w tym normy prawno-kanoniczne, obowiązują jednak tylko w ramach forum wewnętrznego właściwych związków wyznaniowych (Kościółów). Nie są skuteczne, co do zasady, na zewnątrz, w tym dla organów państwa. Poszczególne postanowienia (pojęcia) norm wewnętrznych związków wyznaniowych, w tym prawa kanonicznego, obowiązują w państwowym porządku prawnym, czyli w szczególności są wiążące dla funkcjonariuszy państwowych, tylko wówczas gdy kompetentne organy państwa (np. parlament, czy Prezydent) wyrażą na to zgodę w akcie ustawodawczym lub w ratyfikowanej umowie międzynarodowej. Można wreszcie odwołać się do norm wewnętrznych Kościołów i innych związków wyznaniowych, zgodnie z zasadą domniemania racjonalności ustawodawcy, wynikającą z zasady demokratycznego państwa prawnego (zob. art. 2 Konstytucji RP), jeżeli bez odwołania się do konfesyjnych norm wewnętrznych nie można w inny sposób skonstruować sensownej, pełnej

w sprawie Konstytucji Rzeczypospolitej. Oświadczenie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski w sprawie projektu konstytucji, „L'Osservatore Romano” 1997, nr 4–5, s. 51.

6 Zob. przykładowo *a contrario* art. 7, dotyczący klauzuli sumienia, Umowy podstawowej między Republiką Słowacką i Stolicą Apostolską, podpisanej w dniu 24 listopada 2000 r., Acta Apostolicae Sedis 93 (2001), s. 148 – zob. Acta Apostolicae Sedis 2001: Free Download, Borrow, and Streaming: Internet Archive [dostęp: 26 października 2024 r.].

normy prawa państwowego⁷. W takim przypadku tzw. recepcja dorozumiana prawa kościelnego powinna być ograniczona do koniecznego minimum.

Normy prawa kościelnego (w tym prawa kanonicznego) nie obowiązują w polskim porządku prawnym bezpośrednio. Powyższe stanowisko znajduje uzasadnienie w innej zasadzie relacji między państwem a związkami wyznaniowymi (Kościołami) wyrażonej w art. 25 ust. 3 Konstytucji – zasadzie wzajemnej niezależności tych podmiotów w swoim zakresie. Oznacza to w szczególności niezależność porządków normatywnych państwa i wspólnot religijnych. Prawo (normy) kościelne jest w *sui generis* prawem obcym wobec prawa polskiego. Polskie organy państwowe owego prawa (norm) nie tworzą, nie promulgują, ani sankcjonują. Generalnie rzecz ujmując, także owego prawa nie stosują. Są w tej dziedzinie niekompetentne. Konstytucja RP stoi zatem na gruncie rozdziału państwowego porządku prawnego oraz wewnętrznych systemów normatywnych wspólnot religijnych.

Zgodnie z wykładnią historyczną oraz wnikliwą wykładnią językową art. 25 ust. 3 Konstytucji RP z 1997 r., zasada autonomii dotyczy wyłącznie wspólnot religijnych (Kościołów)⁸. Nie dotyczy państwa. Państwo jest bowiem suwerenne, zwłaszcza w relacjach wewnątrz krajowych z Kościołami i innym związkami wyznaniowymi. Wskazuje na to m.in. art. 83 Konstytucji RP, stanowiąc, że każdy (kto znajduje się zwłaszcza na terytorium Rzeczypospolitej – przyp. P. B.) ma obowiązek przestrzegania jej prawa i to niezależnie od norm wewnętrznych wspólnoty religijnej (Kościoła), do której aktualnie przynależy. Zasadę terytorialności obowiązki wobec ustawy karnej formułuje art. 5 Kodeksu karnego z 1997 r. (k.k.)⁹. Wspomniane przepisy Konstytucji RP oraz k.p.k. wprost służą realizacji wyrażonych w art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej zasad: równości wobec prawa oraz prawa do równego traktowania przez władze publiczne. Personalny partykularyzm prawny w zakresie prawa i procesu karnego został w Europie kontynentalnej zniesiony wraz z likwidacją ustroju stanowego społeczeństwa poczynawszy od 1789 r.

Dopuszczony przez art. 5 k.k., na podstawie umów międzynarodowych, wyjątek od zasady terytorialności obowiązki ustawy karnej nie dotyczy osób duchownych Kościoła Katolickiego będących obywatelami polskim. Konkordat polski z 1993 r. pomija ową kwestię milczeniem. Pośrednio jedynie w art. 2 wskazuje, że członkowie personelu dyplomatycznego Stolicy Apostolskiej oraz pomieszczenia jej misji dyplomatycznej w Polsce korzystają z przywilejów

7 Por.: A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2011, s. 65.

8 Zob.: „Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Biuletyn”, tom XXXVII, Warszawa 1997, s. 72.

9 Tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 17 ze zm.; por. art. 3 Kodeksu karnego z 19 kwietnia 1969 r. (Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94 ze zm.).

i immunitetów dyplomatycznych, określonych przez zwyczaje oraz umowy międzynarodowe. Trzeba w związku z tym podkreślić, że dotychczas Rzeczpospolita Polska nie podpisała, ani nie ratyfikowała umowy międzynarodowej dotyczącej międzynarodowej pomocy prawnej ani ze Stolicą Apostolską, ani z Państwem Watykańskim. Dokumenty Stolicy Apostolskiej korzystają w Polsce ze szczególnej ochrony, o ile odpowiadają wymogom określonym w Konwencji wiedeńskiej z 1961 r. o stosunkach dyplomatycznych, zwłaszcza w jej art. 24 i art. 27 ust. 2–4¹⁰. Szczególne traktowanie dotyczy zatem dokumentów i archiwaliów misji dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej, a nie w ogóle tego rodzaju materiałów papieskich. Poczta dyplomatyczna winna być wyraźnie oznaczona, czyli w sposób nie budzący wątpliwości.

Preambuła polskiego Konkordatu, ratyfikowanego 23 lutego 1998 r., stanowi wyraźnie, że zawierając traktat Rzeczpospolita Polska wzięła pod uwagę swe zasady konstytucyjne oraz ustawy, w domyśle – również ustawy karne. Takie stanowisko zostało zaakceptowane przez drugą stronę umowy, czyli Stolicę Apostolską. Suwerenność jest immanentną cechą państwa jako formy organizacji ludzkiej. Albo ów przymiot posiada albo nie jest w istocie państwem¹¹. Suwerenność demokratycznego państwa prawnego (zob. art. 2 Konstytucji RP) w stosunkach wewnętrznych ograniczona jest materialnie i formalnie przez gwarantowane konstytucyjnie wolności i prawa człowieka i obywatela oraz przyjęte międzynarodowe zobowiązania konwencyjne i traktatowe w tej dziedzinie.

Generalną granicę dla swobody tworzenia i stosowania norm wewnętrznych przez związki wyznaniowe wyznaczają zatem przede wszystkim art. 31 ust. 3 oraz art. 53 ust. 5 Konstytucji RP. Określają one bowiem warunki ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw, w tym wolności praktykowania religii w wymiarze zbiorowym. W kategoriach tejże wolności należy bowiem oceniać przysługującą wspólnotom religijnym wewnętrzną autonomię prawną oraz niezależność ich norm wewnętrznych, w tym norm prawno-kanonicznych, od prawa państwowego. W świetle rzeczonych postanowień Konstytucji RP oraz jej art. 25 ust. 2 ograniczenia mogą być w szczególności ustanawiane tylko w drodze ustawowej, w sposób bezstronny (neutralny) pod względem religijno-światopoglądowym, jeżeli jest to konieczne z uwagi na wymóg ochrony m.in. porządku publicznego, bezpieczeństwa państwa oraz podstawowych praw i wolności innych osób.

W przypadku niedającej się usunąć kolizji norm prawa polskiego oraz norm wewnętrznych związków wyznaniowych (w tym norm prawno-kanonicznych) organy stosujące prawo, w tym organy wymiaru sprawiedliwości, winny w pierwszej kolejności stosować normy prawa polskiego. W opisanej sytuacji także

¹⁰ Dz. U. z 1965 r., Nr 27, poz. 232.

¹¹ Por. współcześnie *casus* Państwa Izrael oraz Autonomii Palestyńskiej.

członkowie wspólnot religijnych – generalizując – winni dać pierwszeństwo normom prawa państwowego. Jednoznacznie wynika to bowiem ze wspomnianego obowiązku wyrażonego w art. 83 Konstytucji RP. Dla wyznawców – obywateli polskich – dodatkowym źródłem zalecanej postawy jest sformułowany w art. 82 ustawy zasadniczej obowiązek wierności Rzeczypospolitej Polskiej oraz troski o dobro wspólne w pierwszej kolejności, a nie o partykularny interes własnego Kościoła (związku wyznaniowego).

Konkordat między Rzeczpospolitą Polską i Stolicą Apostolską, podpisany 28 lipca 1997 r., respektuje wyżej określone zasady relacji między prawem państwowym a prawem kościelnym (kanonicznym). Przede wszystkim odnosi je do Kościoła Katolickiego. W art. 1 Traktat formułuje także zasady niezależności i autonomii Państwa oraz Kościoła w swoich dziedzinach. Ponad to w art. 5 układu stanowi, że Państwo przestrzegając wolności religijnej zapewnia Kościołowi swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego. Zapewnienie zawarte w tym przepisie Konkordatu należy interpretować jako generalną gwarancję dla samorządności Kościoła w Polsce, ale w granicach Konstytucji RP i ustaw, w szczególności ustaw karnych. Artykuł 5 Traktatu nie statuuje jakiegoś swego rodzaju immunitetu prawnego Kościoła Katolickiego w Polsce. Przepis ten zwłaszcza nie wyłącza duchowieństwa spod jurysdykcji organów polskiego wymiaru sprawiedliwości.

W świetle art. 8 ust. 3 w zw. z ust. 5 Konkordatu RP Polska zagwarantowała nienaruszalność jedynie miejscom (ale już nie: całym nieruchomościom, czy budynkom) przeznaczonym do sprawowania kultu i grzebania zmarłych przez właściwą władzę kościelną. Nie są to jednak jakieś eksterytorialne enklawy, podobne terenom misji dyplomatycznych. Zakresu obszarowego tego rodzaju miejsc nie należy interpretować rozszerzająco. Ograniczenia traktatowe dotyczą miejsc przeznaczonych na cele kultowe lub grzebalne (pochówek) przez odpowiednie władze kościelne, czyli zgodnie z prawem kanonicznym. Arbitralne oświadczenie osoby duchownej, uczynione *ad hoc*, nie przesądza, czy dane miejsce jest miejscem kultu. Nie przesądza tego umieszczenie w pomieszczeniu zwyczajnego symbolu religijnego, np. krucyfiksu na ścianie. Do tej kategorii miejsc nie należą tereny archiwów kościelnych, sale i biura sądów kościelnych, czy urzędy kurii biskupich, a także prywatne mieszkania duchownych, w tym hierarchów kościelnych, z wyjątkiem np. kaplic prywatnych. Nawet jednak, zgodnie z art. 8 ust. 5 Konkordatu z 1993 r., kompetentne organy państwa (np. Prokuratura, Policja, CBA, ABW itp.) mogą wkroczyć na tereny sakralne i cmentarne, jeżeli jest to konieczne dla ochrony życia, zdrowia lub mienia. Mogą to uczynić bez powiadamiania odpowiedniej władzy kościelnej. Winny przestrzegać one jednak odpowiednich postanowień ustawodawstwa

polskiego, w tym karno-procesowego, dotyczących np. przeszukania. Ponieważ jednak Konkordat z 1993 r. jest umową międzynarodową ratyfikowaną za zgodą wyrażoną w ustawie, to jego art. 8 ust. 5 w odniesieniu do Kościoła Katolickiego ma, zgodnie z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, pierwszeństwo przed ewentualnymi ograniczeniami przewidzianymi przez ustawodawstwo polskie.

II. ZAGADNIENIA SZCZEGÓŁOWE.

ROZSTRZYGNIĘCIE KWESTII BUDZĄCYCH WĄTPLIWOŚCI

Nie można wykluczyć apriorycznie utrwalania treści stanowiących tajemnicę spowiedzi, a w konsekwencji nie można wykluczyć ich przetwarzania i przeobrażenia w innej postaci niż ślady pamięciowe w świadomości spowiednika. Przyjęcie stanowiska przeciwnego byłoby niezgodne w szczególności z doświadczeniem życiowym. Tymczasem, zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, w tym Prokuratura, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem co prawda zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy, ale także doświadczenia życiowego (zasada swobodnej oceny dowodów).

Tajemnica spowiedzi jest najbardziej chronionym rodzajem tajemnicy w świetle prawa kanonicznego Kościoła Rzymskokatolickiego. Uzasadnia się to koniecznością ochrony prywatności penitentów (spowiadających się) i spowiedników oraz wymogiem ochrony sakramentu pokuty, którego spowiedź jest zasadniczym elementem. Penitent winien mieć świadomość (gwarancje), że przekazane przez niego w zaufaniu podczas spowiedzi informacje, dotyczące spraw częstokroć prywatnych, nawet intymnych, zarazem wzbudzających wstyd, zażenowania lub w ogóle mało chwalebnych, nie zostaną ujawnione osobom trzecim. Jest to zasadnicza przesłanka możliwie pełnego wyznania przewin spowiednikowi, w konsekwencji warunek „oczyszczającego” działania spowiedzi nie tylko w wymiarze ściśle religijnym, ale także psychologicznym.

Na fundamentalne znaczenie, jakie do spowiedzi i rozgrzeszenia przywiązuje Kościół Rzymskokatolicki, wskazuje m.in. Kan. 976 KPK, przewidujący, że w niebezpieczeństwie śmierci każdy kapłan, także działający bez upoważnienia do spowiadania, jest władny uwolnić penitenta od wszelkich cenzur i grzechów, chociażby był obecny kapłan nieupoważniony. Zatem w razie niebezpieczeństwa śmierci ważne jest nawet rozgrzeszenie współnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu (zob. Kan. 977 KPK). W obliczu niebezpieczeństwa śmierci penitenta może rozgrzeszyć także kapłan ekskomunikowany (zob. Kan. 1335 § 2 KPK).

Zgodnie z Kan. 983 § 1 KPK tajemnica spowiedzi jest nienaruszalna. Spowiednikowi absolutnie nie wolno słowami lub w jakikolwiek inny sposób, z jakiegokolwiek przyczyny i w czymkolwiek zdradzić penitenta, w domyśle: danego, tzn. określonego penitenta. Opisany obowiązek dotyczy także tłumacza oraz innych osób, które uzyskały na spowiedzi informacje o grzechach (zob. Kan. 983 § 2 KPK). Bezwzględnie zakazuje się spowiednikowi korzystać z wiedzy uzyskanej ze spowiedzi, nawet przy wykluczeniu wszelkiego niebezpieczeństwa niedotrzymania tajemnicy, ale tylko wówczas jeżeli byłoby to ze szkodą dla penitenta (por. Kan. 984 § 1 KPK). Zgodnie z Kan. 984 § 2 KPK osoba sprawująca władzę, np. biskup ordynariusz, czy wyższy przełożony zakonny, nie może w zewnętrznym zarządzaniu korzystać z wiadomości, jakie uzyskał o grzechach kiedykolwiek wyznanych w spowiedzi. Wiedza uzyskana w konfesjonale nie powinna być przenoszona do procesu rządzenia¹².

Zgodnie z Kan. 1550 § 2 pkt 2 KPK za niezdolnych do składania zeznań w procesie kanonicznym należy uznać także kapłanów w odniesieniu do wszystkiego, co poznali podczas sakramentalnej spowiedzi, także wówczas jeżeli penitent prosił o ujawnienie tego. Co więcej, jeżeli ktokolwiek lub w jakikolwiek sposób usłyszał coś z okazji spowiedzi, to nie można tego przyjąć w procesie nawet jako śladu prawdy. Należy jednak odnotować, że ów zakaz dotyczy literalnie jedynie formy dźwiękowej, ale już nie odnosi się do informacji przekazanych w formie pisemnej lub elektronicznej, np. w formie anonimowego donosu czy zeznań złożonych na piśmie, SMS-a, maila, wpisu lub zdjęcia, zamieszczonych w internetowych mediach społecznościowych.

Spowiednik, który narusza bezpośrednio tajemnicę spowiedzi, podlega ekskomunie z mocy samego prawa (*latae sententiae*), zastrzeżonej dla Stolicy Apostolskiej (zob. Kan. 1386 § 1 KPK). Warunkiem obowiązywania tego rodzaju ekskomuniki jest jej zadeklarowanie. Wskazuje to zarazem, że Stolica Apostolska jest władna w konkretnych przypadkach zwolnić daną osobę z obowiązku zachowania omawianej tajemnicy. W obliczu niebezpieczeństwa śmierci każdy kapłan może przyjąć spowiedź, udzielić rozgrzeszenia winnemu naruszenia tejże tajemnicy, a tym samym uchylić skutki ekskomuniki. Gdy zaś spowiednik narusza tajemnicę spowiedzi w sposób pośredni, to powinien być ukarany, jak stanowi KPK, stosownie do ciężkości przestępstwa. Ktokolwiek za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego (np. dyktafonu, kamery, telefonu komórkowego) rejestruje lub za pośrednictwem środków społecznego przekazu ujawnia złośliwie to, co spowiednik lub penitent wypowiedzieli podczas sakramentalnej spowiedzi, zarówno prawdziwej, jak i fikcyjnej, powinien być

¹² Zob. *Codex Iuris Canonici – Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. nauk. P. Majer, Warszawa 2023, s. 597.

ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego, jeżeli jest duchownym (zob. Kan. 1386 § 1 KPK). Przy opisanych znamionach przestępstwa w szczególności kara ekskomuniki, czy suspensy nie jest więc bezwzględnie przewidziana. Normy Kodeksu Prawa Kanoniczego cechuje zatem znaczna uznaniowość w zakresie sankcjonowania naruszenia fundamentalnego zdawać by się mogło obowiązku – wymogu zachowania tajemnicy spowiedzi. Rozstrzygające znaczenie ma decyzja właściwej władzy kościelnej, działającej za pośrednictwem kompetentnych organów: ordynariusza miejsca lub w ostateczności i w najpoważniejszych przypadkach – Stolicy Apostolskiej. W obliczu zaś niebezpieczeństwa śmierci wszystkie sankcje, nawet oficjalnie zadeklarowane, ulegają uchyleciu, a grzechy odpuszczeniu penitentowi przez każdego kapłana, nawet ekskomunikowanego.

Analiza praktyki życia codziennego każe odnotować, że niejednokrotnie dzieci, zwłaszcza przed pierwszą spowiedzią, poprzedzającą Pierwszą Komunię, spisują swe przewiny, aby ich nie zapomnieć z powodu zdenerwowania przed spotkaniem z duchownym – spowiednikiem w konfesjonale. Z opisanym zjawiskiem zetknął się autor opinii podczas przygotowań do swej Pierwszej Komunii w roku 1983. Może się zatem zdarzyć, że stosowna notatka w wyniku pośpiechu lub stresu małego penitenta zostanie zgubiona.

Realna jest także sytuacja, że spowiednik, np. mało doświadczony prezbiter (ksiądz), nie będąc pewien, czy jest uprawniony do udzielenia rozgrzeszenia w konkretnym skomplikowanym lub „granicznym” przypadku lub jaka naukę względnie pokutę winien zadać penitentowi, maksymalnie anonimizując, opíše sytuację przedstawioną przez penitenta. Następnie będzie chciał przykładowo uzyskać – odpowiednio – od swego biskupa ordynariusza rozstrzygnięcie ws. upoważnienia do rozgrzeszania określonych ciężkich przewin lub poradę od swego bardziej doświadczonego brata w kapłaństwie. Określone kazusy spowiednicze, w warunkach zachowania anonimowości, mogą być także prezentowane podczas zajęć w seminariach duchownych, po uprzednim ich spisaniu przez wykładowcę na papierze lub na elektronicznych nośnikach informacji. Znane są przypadki, że zdemoralizowani duchowni w swoim gronie plotkują na temat sytuacji przedstawionych przez penitentów podczas spowiedzi, nie podając przy tym danych pozwalających na identyfikację źródeł osobowych.

Fakty, o których spowiednik dowiedział się podczas spowiedzi mogą być także przedmiotem zeznań stron w postępowaniu kanonicznym o stwierdzenie nieważności małżeństwa (kościelnego). Tego rodzaju zeznania utrwalane są na piśmie w aktach sprawy. Mogą dotyczyć zaburzeń osobowości, przykładowo skrajnego egoizmu (narcyzmu), skąpstwa, naruszenia wymogu wierności małżeńskiej, zaburzeń (dewiacji) seksualnych, czy nałogów jednego lub obojga małżonków, np. alkoholizmu, seksoholizmu, narkomanii, uzależnienia od

hazardu. Tego rodzaju fakty mogą być wspomniane w opinii sporządzanej przez psychologa nt. stron/strony postępowania dla potrzeb właściwego składu orzekającego sądu kościelnego.

Szczególnym zagadnieniem jest kwestia spowiedzi osoby głuchoniemej w warunkach braku znajomości języka migowego przez spowiednika oraz nieobecności tłumacza tego rodzaju języka. W opisanej sytuacji jedynym logicznym sposobem przedstawienia przewin przez głuchoniemego penitenta jest ich spisanie na papierze lub w formie elektronicznej i przekazanie spowiednikowi.

Trzeba także odnotować, że w Kościele Rzymskokatolickim osoby przygotowujące się do przyjęcia niektórych sakramentów, np. małżeństwa, mają obowiązek odbyć spowiedź. Fakt przystąpienia do spowiedzi i uzyskania rozgrzeszenia potwierdzany jest przez spowiednika w formie pisemnej adnotacji przekazanej penitentowi/penitentce *post factum*. Ten dokument nie zawiera jedynie informacji o treści spowiedzi, tzn. przede wszystkim o wyznanych grzechach. Może jednak zostać zgubiony.

Bezwzględny zakaz dowodowy, określony w art. 178 pkt 2 k.p.k., dotyczy tylko materiału dowodowego uzyskanego w określonej formie, tzn. w postaci zeznań duchownego jako świadka, w postępowaniu karnym prowadzonym przez organy wymiaru sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej. Zeznania składane są, co do zasady, ustnie w warunkach określonych w k.p.k. Zakaz dowodowy dotyczy wyłącznie wiedzy właściwego duchownego co do faktów, a nie opinii, sądów, przypuszczeń, wrażeń, z którymi zetknął się podczas spowiedzi. Ich osobowym źródłem będzie przede wszystkim penitent. W Kościele Katolickim generalną zasadą jest bowiem tzw. spowiedź uszna w konfesjonale. Jest zatem spotkanie dwojga osób: spowiednika, którym powinien być duchowny uprawniony zgodnie z prawem kanonicznym (zob. Kan. 966 – 975 KPK), oraz penitenta, przybyłego doń z zamiarem wyznania swych przewin (grzechów) w celu uzyskania rozgrzeszenia.

Treścią owego spotkania jest dialog (rozmowa) między dwojgiem osób. W wymiarze religijnym trudno mówić wówczas o pełnym egalitaryzmie stron. To bowiem spowiednik jest szafarzem sakramentu pokuty. Wierny (penitent) nie jest przypisany do danego spowiednika. Może wyznać grzechy wybranemu przez siebie spowiednikowi, także innego obrządku w Kościele Katolickim, pod warunkiem że jest to spowiednik zatwierdzony zgodnie z prawem (zob. Kan. 991 KPK).

Odbywa się spowiedź w warunkach pewnego wyłączenia (wyizolowania) od otoczenia. Owa „scenografia” ma sprzyjać otwartości, szczerości penitenta podczas spowiedzi. W Kościele Katolickim obecnie nie występuje spowiedź publiczna. Kapłan (ksiądz) upoważnienie do udzielania spowiedzi winien mieć udzielone zgodnie z prawem kanonicznym i w formie pisemnej.

Bezwzględny zakaz dowodowy określony w art. 178 pkt 2 k.p.k. dotyczył będzie zatem duchownego oraz faktów, o których dowiedział się on podczas spowiedzi, czyli obrzędu religijnego, sprawowanego zgodnie z właściwymi normami Kościoła, także normami ceremonialnymi. Spowiedź w Kościele Katolickim w zasadzie winna odbywać się w konfesjonale. Omawiany przepis Kodeksu postępowania karnego nie znajduje zastosowania w odniesieniu do faktów, o których duchowny dowiedział się podczas rozmowy prywatnej, czy dialogu z wiernym w ramach tzw. kierownictwa duchownego, wszakże poza spowiedzią. Nie znajdują zastosowania, gdy przełożony duchowny, zwłaszcza biskup ordynariusz, uzyskał wiedzę o jego przewinach w innej formie niż sakrament spowiedzi, np. w drodze donosu, rozmowy z podwładnym, czy za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Bezwzględny zakaz dowodowy określony w art. 178 pkt 2 k.p.k. znajduje zastosowanie także wówczas, gdy spowiedź przyjmował duchowny nieuprawniony. Pewne wątpliwości rodzą się natomiast, czy art. 178 pkt. 2 k.p.k. znajduje zastosowanie, gdy osoba przyjmująca spowiedź, następnie porzuciła stan duchowny, czy została z niego wykluczona przez kompetentną władzę kościelną i wówczas została wezwana do złożenia zeznań w postępowaniu karnym.

Fakty, o których dowiedział się duchowny podczas spowiedzi, to nie muszą być wyłącznie czyny (działania lub zaniechania), których dopuścił się sam penitent. Mogą to być także czyny osób trzecich lub fakty nie będący czynami ludzkimi, np. rezultaty działania sił przyrody, żywiołów, czy obiektywne procesy ekonomiczne, czy wyniki empirycznych badań naukowych. Literalne brzmienie art. 178 pkt 2 k.p.k. wskazuje, że odpowiedni zakaz dowodowy może obejmować także wiedzę duchownego o faktach nie tylko uzyskaną od samego penitenta podczas obrzędu o charakterze religijnym (spowiedzi), ale także od osób trzecich, znajdujących się niejako przy okazji w danym czasie i miejscu w pobliżu spowiednika, np. oczekujących na spowiedź, czy przechodzących obok konfesjonu i prowadzących głośną rozmowę.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia dokonane na gruncie prawa polskiego, poczynając od odpowiednich postanowień Konstytucji RP, oraz na podstawie koniecznych przepisów prawa kanonicznego Kościoła Rzymskokatolickiego należy stwierdzić, iż zakazem dowodowym, określonym w art. 178 pkt 2 k.p.k. objęte są tylko zeznania duchownego jako świadka przed kompetentnymi organami polskiego wymiaru sprawiedliwości prowadzącymi dane postępowanie karne. Zakres przedmiotowy tegoż zakazu obejmuje fakty, o których tenże duchowny dowiedział się podczas sprawowania spowiedzi, czyli obrzędu religijnego stanowiącego zasadniczy element sakramentu pokuty. Zakaz dowodowy nie obejmuje wiedzy o faktach uzyskanych w innych okolicznościach przez danego duchownego, nawet jeżeli zostałyby owe fakty potwierdzone podczas

spowiedzi. Należy uwzględnić całokształt okoliczności sprawy i zebranego dotychczas materiału dowodowego. Wszelkie dokumenty w ogóle zawierające dane o faktach przekazanych podczas spowiedzi, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 178 pkt 2 k.p.k., nie są objęte zakazem dowodowym w prawie polskim chroniącym tajemnicę spowiedzi. Przyjęcie stanowiska przeciwnego mogłoby prowadzić do absurdu.

Przeszukanie odpowiednich miejsc, przejęcie właściwej dokumentacji, a następnie jej ewentualne wykorzystanie, w szczególności w postępowaniu przygotowawczym, powinno jednak dobywać zgodnie z regułami w szczególności k.p.k., w tym: art. 221, art. 224 art. 225, i zwłaszcza art. 226.

Twierdzenie strony kościelnej, że dokumenty dotyczące postępowań wewnętrznych Kościoła zawierają informacje o faktach dotyczących naruszeń tajemnicy spowiedzi lub związanych z tajemnicą spowiedzi są ogólnikowe. Organy polskiego wymiaru sprawiedliwości wykazałyby się rażącą niefrasobliwością, wręcz dziecięcą naiwnością, gdyby twierdzenia strony kościelnej przyjęły bez żadnego dowodu. Jest starą zasadą procesu cywilnego (świeckiego), ale także procesu kanonicznego, że ciężar dowodu obciąża tego, kto formułuje określone twierdzenie. Strona kościelna winna zatem wykazać, iż rzeczywiście stosowna dokumentacja zawiera informacje objęte tajemnicą spowiedzi lub związane z tajemnicą spowiedzi. Ocena dowodów przedstawionych przez stronę kościelną jest samodzielną kompetencją właściwych polskich organów wymiaru sprawiedliwości, w tym Prokuratury.

Zdumiewa i wywołuje wątpliwości w świetle wskazanych wyżej zakazów dowodowych, sformułowanych w Kodeksie Prawa Kanonicznego, twierdzenie strony kościelnej, iż w kościelnych aktach urzędowych znajdują się informacje objęte tajemnicą spowiedzi. Właściwe władze kościelne w ogóle nie powinny o to pytać. Nie powinny przyjmować odpowiednich zeznań, czy oświadczeń nawet jako cienia prawdy. Czyżby zatem organy administracyjne lub sądowe Diecezji Sosnowieckiej same poważnie naruszyły Kodeks Prawa Kanonicznego w zakresie ochrony tajemnicy spowiedzi?

Pojęciem nad wyraz niedookreślonym jest pojęcie „innych naruszeń prawa kanonicznego związanych z tajemnicą spowiedzi”. Znaczenie tego pojęcia zdecydowanie wykracza poza kategorię występującą w k.p.k. „faktów, o których duchowny dowiedział się podczas spowiedzi”. Wiedza prawna i pozaprawna, zwłaszcza historyczna, autora niniejszej opinii karze mu sformułować przypuszczenie, iż strona kościelna posługuje się instytucją tajemnicy spowiedzi w sposób instrumentalny. Dokonuje nieuprawnionej na gruncie prawa polskiego rozszerzającej interpretacji odpowiednich pojęć wywodzących się z prawa kanonicznego. Prawdopodobnie ma to prowadzić do ograniczenia efektywności postępowania / postępowań karnych prowadzonych przez Prokuraturę

i ewentualnie także przez Sądy powszechne. Przyjęcie argumentacji strony kościelnej w szczególności przez Prokuraturę zapewne wywoła nieuprawniony skutek objęcia odpowiednich budynków kościelnych lub sakralnych swego rodzaju immunitetem miejscowym w zakresie prawa karnego. W konsekwencji może to doprowadzić do wyłączenia odpowiedzialności karnej sprawców będących osobami duchownymi. Będą oni podlegali, jeżeli już, to tylko odpowiedzialności o charakterze karno-kanonicznym przed właściwymi organami kościelnymi. Ten prawdopodobny stan faktyczny i prawny będzie wówczas przypominał wyraźnie średniowieczne *privilegium fori* duchowieństwa – wyłączenie kleru spod kompetencji świeckich organów wymiaru sprawiedliwości, w tym sądów monarszych.

Nie można z góry wykluczyć przejęcia przez Prokuraturę jakichkolwiek dokumentów kościelnych, tak urzędowych jak i prywatnych. Jedyne wyjątek, zgodnie z art. 24 i art. 27 Konwencji wiedeńskiej z 1961 r. o stosunkach dyplomatycznych, dotyczy dokumentów i archiwaliów misji dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej (Nuncjatury Apostolskiej). Zgodnie z art. 24 rzeczony Konwencji archiwa i dokumenty misji dyplomatycznej są nietykalne w każdym czasie i miejscu. Zasadę ową uszczegóławia art. 27 ust. 2–4 Konwencji z 1961 r. stanowiąc, iż korespondencja urzędowa misji jest nietykalna. Pod pojęciem „korespondencja urzędowa” należy rozumieć wszelką korespondencję odnoszącą się do misji i jej funkcji. Poczta dyplomatyczna nie powinna być otwierana ani zatrzymywana. Przesyłki stanowiące pocztę dyplomatyczną powinny posiadać widoczne znaki zewnętrzne określające ich charakter i mogą zawierać jedynie dokumenty dyplomatyczne lub przedmioty przeznaczone do użytku urzędowego. Wymóg wyraźnego oznaczenia odnieść należy do wszelkich archiwaliów i dokumentów misji dyplomatycznej, w tym Nuncjatury Apostolskiej. Oznaczenie winno być wiarygodne, tzn. „urzędowe”. Za niewystarczający należy uznać ręczny dopisek głoszący, że dokument ma charakter dokumentu (archiwalia) dyplomatycznego misji, a tym bardziej słowną deklarację rodzimego duchownego katolickiego, nawet właściwego biskupa ordynariusza. Organy wymiaru sprawiedliwości, w tym Prokuratura, powinny samodzielnie ocenić dany dokument, ale bez otwierania korespondencji mającej być korespondencją dyplomatyczną. Jej zewnętrzne oznaczenie musi jednak na ten charakter wyraźnie wskazywać.

Nie jest wiążąca prawnie dla polskich organów wymiaru sprawiedliwości wydana w 9 grudnia 2021 r., niepodpisana instrukcja Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie pt. „Wskazania dotyczące współpracy ze świeckim wymiarem sprawiedliwości”¹³, dotyczącą m.in. udostępniania przez Kościół dokumentacji

¹³ Tekst instrukcji zob.: <https://www.ekai.pl/stolica-apostolska-uregulowala-zasady-wspolpracy-ze-swieckim-wymiarem-sprawiedliwosci-polsce/> [dostęp: 28 października 2024 r.].

z postępowań kanonicznych dotyczących duchownych, którzy dopuścili się przestępstw m.in. przeciwko małoletnim. Instrukcja została skierowana do biskupów ordynariuszy oraz wyższych przełożonych zakonnych w Polsce. Jest to wewnątrzkościelne pismo obiegowe – okólnik, przez nikogo niepodpisany. Nikt zatem nie chciał wziąć za niego odpowiedzialności – ani radca prawny Nuncjatury, ani sam ówczesny Nuncjusz – abp Salvatore Pennacchio. Ponieważ Nuncjusz był szefem misji dyplomatycznej, a zarazem legatem papieskim do Kościoła w Polsce, to musiał przynajmniej milcząco zaaprobować rzeczony dokument. Szczegółowe treści tegoż aktu wskazują na ignorancję prawną autora, a bardziej na jego złą wolę i pewną arogancję wobec polskich organów wymiaru sprawiedliwości oraz resortu spraw zagranicznych. Instrukcję należy ocenić jako akt niezgodny z art. 3 ust. 1 pkt. e Konwencji wiedeńskiej z 1961 r. o stosunkach dyplomatycznych, wskazujący jako jeden z celów każdej misji dyplomatycznej popieranie przyjaznych stosunków pomiędzy państwem wysyłającym a państwem przyjmującym. Dotychczas zdarzył się jeden przypadek udostępnienia przez Stolicą Apostolską akt postępowania kanonicznego na zasadach określonych w „Wytycznych” z 9 grudnia 2021 r.

III. PODSUMOWANIE

Zakres ochrony tzw. tajemnicy spowiedzi w polskim prawie karnym procesowym nie jest tożsamy z zakresem ochrony przewidzianym przez prawo kościelne (kanoniczne) Kościoła Rzymskokatolickiego. Różnice występują w szczególności w zakresach przedmiotowych owej ochrony. Polskie organy wymiaru sprawiedliwości, w tym Prokuratura, mają obowiązek, zgodnie z konstytucyjną i kodeksową zasadą legalizmu, stosować normy prawa polskiego, a nie prawa kościelnego. Właściwe normy prawa kościelnego znajdują zastosowanie tylko w zakresie koniecznym do zrekonstruowania logicznej (spójnej) i pełnej normy prawa polskiego. Nie ma podstaw formalno-prawnych oraz prakseologicznych do dokonywania kompleksowej recepcji norm prawa kanonicznego dla zapewnienia ochrony tajemnicy spowiedzi w ramach postępowania karnego prowadzonego przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości.

Sam fakt, że strona kościelna, nawet miejscowy ordynariusz, określiła pewne dokumenty kościelne, jako dotyczące w swej treści tajemnicy spowiedzi, nie zwalnia polskich organów wymiaru sprawiedliwości od weryfikacji tych twierdzeń. Przyjmowanie „na wiarę” deklaracji władz kościelnych byłoby błędem. Polskich organów ścigania nie wiążą same przez się przewidziane w prawie kanonicznym ograniczenia w dostępie do informacji (fatów) objętych tajemnicą spowiedzi. Organy te wiążą tylko zakazy dowodowe przewidziane przez ustawodawstwo

polskie, zwłaszcza wynikające z art. 178 pkt 2 k.p.k. Jest to jednak regulacja o charakterze wyjątkowym, która nie może być interpretowana rozszerzająco, lecz ściśle. Jeżeli piastunowie właściwych organów wymiaru sprawiedliwości, w tym prokuratorzy, mają uzasadnioną wątpliwość, że ich lojalność wobec norm wewnętrznych Kościoła Rzymskokatolickiego może przeważać nad obowiązkiem stosowania prawa powszechnie obowiązującego w Polsce, to powinni wystąpić o wyłączenie z danego postępowania, a może nawet rozważyć zmianę zawodu.

Trzeba w związku z tym skonstatować, że w prawie karnym kanonicznym Kościoła Rzymskokatolickiego zasada określoności przestępstwa, a zwłaszcza określoności kary, jest urzeczywistniana na wyraźnie niższym poziomie aniżeli w świeckim (państwowym) prawie karnym. W prawie kanonicznym rozstrzygające znaczenie ma uznaniowa w swej istocie decyzja kompetentnej władzy kościelnej, szczególnie Stolicy Apostolskiej, lecz także właściwego ordynariusza.

IV. KONKLUZJA PRAKTYCZNA

W sumie istnieją dostateczne podstawy prawne, aby organy ścigania, z zachowaniem określonych przez ustawodawstwo wymogów formalnych, w tym – proceduralnych, wkroczyły na teren obiektów kościelnych i przejęły oraz zabezpieczyły na potrzeby odpowiedniego postępowania karnego dokumentację kościelną, w tym także elektroniczne nośniki informacji. Wyjątek dotyczy dokumentów i archiwaliów wyraźnie, w sposób niebudzący wątpliwości, oznaczonych jako należące do Nuncjatury Apostolskiej w Polsce, a zwłaszcza poczty dyplomatycznej. Jest to uzasadnione nawet, jeżeli owa dokumentacja dotyczy faktów, z którymi duchowni zapoznali się podczas spowiedzi. Przeszukanie i przejęcie odpowiedniej dokumentacji winno odbyć się jednak zgodnie z odpowiednimi, wskazanymi wyżej, postanowieniami k.p.k. Polskie ustawodawstwo karno-procesowe określi też możliwość wykorzystania przejętej dokumentacji jako dowodów w postępowaniu karnym. Trzeba jednak zauważyć, że zgodnie z art. 224 k.p.k. w kwestii wykorzystania jako dowodów w postępowaniu karnym dokumentów zawierających informacje niejawne stosuje się zakazy i ograniczenia sformułowane w art. 178–181 k.p.k., ale stosuje się je nie wprost, lecz odpowiednio.

Jeżeli jest wysoce prawdopodobne, że chodzi o materiał dowodowy konieczny do ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, to zgodnie z art. 8 polskiego Konkordatu z 1993 r. organy ścigania mają prawo wejść także na teren miejsc kultu, np. do świątyń, kaplic (także prywatnych), zamkniętych konwentów zakonów kontemplacyjnych klauzulowych, jak również do miejsc pochówku, czyli w szczególności do katakumb, grobowców, kaplic grobowych, krypy itp. W opisanej sytuacji nie muszą nawet informować odpowiednich władz kościelnych.

Powyższe tezy są w szczególności rezultatem procesu tzw. ważenia wartości chronionych przez prawo państwowe oraz prawo kanoniczne. Fundamentalne wartości indywidualne tzn. życie i zdrowie ludzkie, czyli dobra, które mogą nie podlegać pełnej restytucji, ponadto wartości zbiorowe, ogólnospołeczne: porządek publiczny, praworządność, względnie moralność publiczna, wreszcie zaufanie obywateli do państwa i jego organów, a w konsekwencji – dobro wymiaru sprawiedliwości, mają bowiem wyraźną przewagę nad indywidualnym prawem do prywatności penitentów i spowiedników, czy tak niewymiernym, relatywnym i, w pewnej mierze, irracjonalnym dobrem, jakim jest sakrament pokuty w niektórych Kościołach chrześcijańskich: katolickim, prawosławnym, czy starokatolickich.

Na koniec warto przypomnieć, iż zgodnie z art. 168a Kodeksu postępowania karnego dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 § 1 Kodeksu karnego, chyba że dowód został uzyskany w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych, w wyniku: zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności.

Warszawa, dnia 30 października 2024 r.

Prof. UW dr hab. Paweł Borecki